Rok XIII. Nr. 268 SOSNOWIEC, piątek 30 września 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1-a
[TEL]EFONY [...]6.16.82 [...]6.14.97 [...]47

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄBROWA, Sobieskiego [...]olowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-39-66.

Świat cały patrzy na Monachium

Hitler, Mussolini, Daladier i Chamberlain

zdecydują czy w Europie rozpali się pożoga wojenna

MONACHIUM, 29. 9 — Doniosła konferencja czterech szefów rządów, na rezultat której oczekują z niecierpliwością narody państw nie tylko europejskich, lecz prawie całego świata, rozpoczęły się dziś o godz. 12.45.

Obrady toczą się w sali „Fuehrerhausu", najnowszego gmachu hitlerowskiego w Monachium. Zostały one poprzedzone śniadaniem, wydanym w tym samym gmachu o godz. 12 przez kanclerza Hitlera ku czci Chamberlaina, Daladiera i Mussoliniego.

W obradach uczestniczą także włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano i v. Ribbentrop.

Z Budapesztu przybył tu dzisiaj samolotem w charakterze obserwatora rządu węgierskiego szef gabinetu węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych hrabia Stefan Czawy.

MONACHIUM, 29. 9 PAT. Dziś o godzinie 12.30 udali się zagraniczni mężowie stanu do domu kanclerza na śniadanie. Mussoliniemu towarzyszył zastępca kanclerza Hitlera Hess, Chamberlainowi Ribbentropp, Daladierowi — Goering. — Po każdego gościa przyjeżdżali dygnitarze niemieccy, przewożąc go do domu kanclerza.

Zaraz po krótkim śniadaniu rozpoczęły się narady w gmachu, otoczonym na parcset metrów kordonem milicji partyjnej, nie przepuszczającym nikogo. Mimo nadziei, związanych z obradami, jeszcze


Hitler


Mussolini


Chamberlain


Daladier

nie można stawiać żadnych horoskopów co do ich wyników.

W kołach politycznych oceniają sytuację nadal z całą powagą, kładąc nacisk na fakt, że radykalne i natychmiastowe załatwienie kwestii sudeckiej jest sprawą honoru Rzeszy. Koła francuskie i brytyjskie oceniają położenie z równą powagą, spodziewają się jednak znaleźć wyjście z trudności i pewnych ustępstw ze strony niemieckiej. Jeśli nie w terminie określonym przez memorandum, to przynajmniej w „przesunięciach" czerwonej linii demarkacyjnej, wyznaczonej na obsadzenie przez wojska niemieckie.

Koła włoskie zachowują milczenie, podkreślając wielką rolę, jaką odgrywa Duce. W kołach tych wyrażają oburzenie na manewry dywersyjne Pragi, lansującej fałszywe wiadomości. Ogólnie się głosi, że momenty psychologiczne są decydujące dla znalezienia klucza sytuacji.

Znaleziono podstawę do dyskusji

MONACHIUM, 29. 9 PAT. W przerwie pomiędzy pierwszą a drugą rozmową w kołach politycznych, zbliżonych do konferencji, wyrażono przekonanie, iż rozmowy zaczęły się w sposób raczej pomyślny. Podstawa do dyskusji została rzekomo znaleziona, jednakże fakt ten nie powinien wywoływać przedwczesnego optymizmu. Prace konferencji rozwijają się z powolnością, ponieważ każde przemówienie — jak zaznacza korespondent agencji Stefani — tłumaczone jest na trzy języki.

MONACHIUM, 29. 9. PAT. O godz. 16 m. 30 Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier wznowili obrady.

Pomyślny wynik obrad

MONACHIUM, 29. 9. PAT. Godz. 19.30 według informacyj, pochodzących z otoczenia ministra Ribbentropa konferencja zakończona ma być już w najbliższych chwilach. Wyjazd Mussoliniego przewidziany już jest na dziś wieczór. Lada chwila spodziewany jest komunikat końcowy o wynikach.

Przed hotelami, gdzie znajdują się kwatery francuskie, brytyjska i włoska, wystąpiły w tej chwili szpalery honorowe. Lada chwila spodziewany jest powrót mężów stanu z konferencji od kanclerza.

W tutejszych kołach brytyjskich przypuszczają, iż Chamberlain odleci do Londynu w piątek rano. Ponieważ rozmowy trwają jeszcze nie należy przewidywać, aby premier brytyjski odjechał jeszcze dziś w nocy.

MONACHIUM, 29. 9. (tel. wł.). Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości utrzymuje się przekonanie, że konferencja dała wynik pozytywny. Czesi poczynili jeszcze dalsze ustępstwa

W dniu dzisiejszym mają być rozpatrzone postulaty Polski i Węgier.

Krwawe walki Polaków za Olzą

CIESZYN, 29. 9. PAT. W Łyżbicach koło Trzyńca żandarmeria czeska przeprowadziła w środę szereg rewizyj domowych, poszukując ukrytej broni. Żandarmi czescy postępowali w sposób niezwykle brutalny, bijąc kolbami domowników, zrywając podłogi i niszcząc meble. Dzisiejszej nocy została wysadzona czeska szkoła ludowa w Łyżbicach, której kierownikiem był znany w całej okolicy czechizator i polakożerca.

Wysadzenie w powietrze czeskiego pomnika wolności

CIESZYN, 29. 9. PAT. Dzisiaj w nocy w Trzyńcu został wysadzony w powietrze czeski pomnik wolności, wystawiony swego czasu jako symbol panowania czeskiego na Śląsku Zaolzańskim. Ludność polska Trzyńca i najbliższych okolic z widocznym zadowoleniem komentuje zniesienie tego bolesnego symbolu. W powiecie frydeckim, gdzie dotychczas panował względny spokój i nie dochodziło do jaskrawych incydentów. Ostatnio zanotowano szereg poważnych starć pomiędzy ludnością polską a Czechami. Ubiegłej nocy słyszano w Morawskiej Ostrawie i w Zagłębiu Karwińskim liczne detonacje z okolic Polskiej Ostrawy.

Prześladowania Polaków

CIESZYN, 29. 9. PAT. Masowe zwalnianie robotników polskich w zakładach hutniczych i przemysłowych w Trzyńcu Witkowicach, Karwinie itd. trwa nadal. Zwalniani z pracy robotnicy, o ile zajmują mieszkania w koloniach robotniczych, są niezwłocznie wraz z rodzinami przy pomocy żandarmerii usuwani z mieszkań, które są natychmiast oddawane Czechom, przydzielonym przez zarząd wojskowy na ich miejsce.

W dniu wczorajszym, kiedy nowa grupa robotników polskich w Witkowicach otrzymała zawiadomienie o niezwłocznym zwolnieniu, doszło do krwawych zajść. Nowozaangażowani robotnicy, rekrutujący się z czeskich komunistycznych związków zawodowych, wznosili okrzyki „Niech żyją rządy komunistyczne". Wywiązała się bójka, podczas której komuniści zaczęli strzelać do bezbronnych robotników.

Przybyła żandarmeria zamiast wziąć w obronę napadniętych Polaków, dała kilkakrotną salwę do nich. Kilkanaście osób odniosło rany, w tym dwie osoby ciężkie. Podobne zajście miało miejsce w Karwinie, gdzie w związku z tym odbyły się liczne rewizje domowe i aresztowania. Aresztowanych wywieziono do Brna morawskiego.

CIESZYN, 29. 9. PAT. Dziś w nocy w Cieszynie rozległa się silna detonacja.— Jak się okazało, rzucono kilka granatów ręcznych na czeski budynek strażniczy przy moście w Cieszynie.

Budynek został uszkodzony. Wszystkie okna zarówno w budce, jak i w położonym po przeciwnej stronie domu, zostały rozbite. Rano na miejsce wypadku przybyła czeska komisja śledcza.

WARSZAWA, 29. 9. PAT. W nocy z dnia 27 na 28 bm. został na pograniczu polsko-czeskim ostrzelany przez Czechów polski posterunek graniczny. Liczne strzały karabinowe były skierowane na budynek straży granicznej w punkcie przejściowym Górna Leszna na Śląsku Cieszyńskim.

Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało na ręce poselstwa czechosłowackiego w Warszawie protest z ostrzeżeniem.

Czesi rozstrzelują bez sądu

BUDAPESZT, 29. 9. PAT. Z pogranicza czeskiego donoszą, że w środę zatrzymano w Pozsony Ligetfalu trzech żołnierzy narodowości węgierskiej, którzy usiłowali zbiec do Węgier i rozstrzelano ich bez sądu.

Nieprawdziwe wieści o zgodzie polsko-czeskiej
rozsiewane są przez obcą dyplomację

WARSZAWA, 29.9. PAT. Od wczoraj w szeregu stolic rozpowszechniane są wiadomości, jakoby sprawa sporu pomiędzy Polską i Czechami została załatwiona, a Praga udzieliła zadawalającej odpowiedzi. Pogłoski te dziś w dniu zjazdu w Monachium przybrały na sile. Rozszerzane są one nawet w Warszawie przez niektóre obce przedstawicielstwa dyplomatyczne z podaniem treści i formy noty czeskiej. Należy stwierdzić, że wiadomości te są nieprawdziwe, rząd czeski żadnej odpowiedzi dotychczas nie udzielił. Cele rozsiewania tych wiadomości można łatwo ustalić. Rząd polski ureguluje swe postępowanie jedynie na zasadzie prawa i faktycznego stanu rzeczy.

CIESZYN, 29. 9. PAT. W związku z ostatnimi wypadkami na Śląsku Zaolzańskim, Czesi przystąpili do likwidowania jednych z największych w Czechosłowacji warsztatów kolejowych w Boguminie który tworzy najważniejszy węzeł komunikacyjny na Śląsku Zaolzańskim. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wywożono pospiesznie maszyny i urządzenia warsztatów do Przerowa. Również akta i archiwa urzędów w Boguminie zostały wywiezione w głąb Moraw.

CIESZYN, 29. 9. PAT. Wojskowe władze czeskie przerzucają zmobilizowanych Polaków ze Śląska Zaolzańskiego na obszary sudeckie.

Honorarium Paderewskiego
ZA KONCERT RADIOWY

Ignacy Paderewski, jak donosi prasa francuska, za niedzielny występ przed radiofonem w Lozannie otrzymał honorarium w sumie 25.000 dolarów od Towarzystwa radiofonicznego NBC. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., oraz kwotę 5.000 złotych od Polskiego Radia.

Napad bandycki
W KRAKOWIE

Nieznani sprawcy napadli na wychodzącego z Pocztowej Kasy Oszczędności przy ul. Wielopole w Krakowie mężczyznę. Gdy za napastnikami puścił się w pogoń napadnięty i jeden z przechodniów zostali oni przez sprawców pobici nożami tak, że jednego z nich musiało Pogotowie przewieźć do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Obowiązek obywatelski
sprawdzić listy wyborców

Udział obywatela świadomego swych uprawnień i swych obowiązków w akcie wyborczym, nie ogranicza się do samego głosowania, do stawienia się w oznaczonym dniu w lokalu wyborczym i wrzucenia do urny kartki, na której obywatel stwierdza swą wolę obdarzenia zaufania tych, a nie innych kandydatów.

Moment ten poprzedzić musi zapewnienie sobie przez obywatela prawa do wybierania. A uzyskuje obywatel to prawo, gdy znalazł się na spisie wyborców.

Kto to prawo ma? Kto ma dostęp do spisu, by zastosować umieszczonym w spisie wyborców.

A więc przede wszystkim trzeba posiadać obywatelstwo polskie. Cudzoziemiec nie może figurować w spisie wyborców, tak samo, jak i te osoby, których polska przynależność państwowa jest wątpliwa, niepewna.

Trzeba dalej mieć ukończonych 24 lat życia przed dniem zarządzenia wyborów w obecnie zarządzonych wyborach przed dniem 12 września br.) Ale nie wszyscy, którzy dopełniają tego warunku, mają prawo do głosowania. Stracili je ludzie pozbawieni wyrokami sądowymi praw obywatelskich, ludzie wydaleni dyscyplinarnie ze służby państwowej lub samorządowej, wykluczeni karnie ze służby wojskowej, skazani na karę pozbawienia wolności za przestępstwa z niskich pobudek, ludzie psychicznie chorzy, znajdujący się w zakładach dla takich chorych,ludzie zamknięci w domach pracy przymusowej lub zakładach dla niepoprawnych.

Trzeba wreszcie mieć w danym obwodzie miejsce stałego zamieszkania, i to w przededniu zarządzenia wyborów (12 września b.r.), czego dowodem jest zapisanie do rejestru mieszkańców danej gminy.

Widzimy więc, że prawo obywatela do wybierania jest uwarunkowane bardzo ściśle, tak samo jak bardzo dokładnie jest zastrzeżone, komu to prawo nie przysługuje.

Chodzi więc obecnie o to, aby najszersze rzesze obywatelskie zainteresowały się swymi uprawnieniami. W tym też celu w pierwszych dniach października będą wyłożone do publicznego przeglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych spisy tych, którzy są faktycznie wyborcami. Między 6-tym a 13-tym października wyborca może sprawdzić, czy znajduje się w spisie. może wnieść reklamację z powodu pominięcia go, lub też zastrzec się przeciw wciągnięciu do spisu osób, nieuprawnionych do głosowania

Mussolini zarządził wycofanie
ochotników włoskich z Hiszpanii

RZYM, 29. 9. — Jak słychać z dobrze poinformowanych kół politycznych. Mussolini zarządził przed wyjazdem do Monachium natychmiastowe wycofanie włoskich ochotników z Hiszpanii.

W telegraficznym skrócie

CZTERY TUNELE WYLOTOWE POD RENEM

Według wiadomości podanych przez niemiecką prasę emigracyjną, marsz. Goering wydał w styczniu br. nakaz budowy czterech tunelów wylotowych pod Renem. Tunele te zostały wykończone przed 6-u tygodniami

Tunele te wybudowane pomiędzy Koblencją i Akwizgranem są jednotorowe i przeznaczone wyłącznie dla transportów wojskowych na wypadek wojny.

ZBIEGOWIE Z WYSPY DIABELSKIEJ

W tych dniach wylądowało w Port of Spain na wyspie Trynidad czterech zbiegów z wysp Diabelskich po odbyciu pod róży morskiej na trasie przeszło 1000 km Zbiegowie, którzy jechali w otwartej łodzi nie zabrawszy z sobą żadnych środków żywnościowych, byli przez głód i upał do tego stopnia wyczerpani, że natychmiast po wylądowaniu stracili przytomność. Zostali oni przytrzymani przez policję i będą z powrotem wydani władzom francuskim.

—:000:—

12 letni chłopiec
ZASTRZELIŁ KOLEŻANKĘ

Krew w żyłach mrożący wypadek wydarzył się w Grabownicy starzeńskiej w pow. brzozowskim.

Oto dwunastoletni chłopak Edward Czubski, bawiąc się rewolwerem, stanowiącym własność jego ojca Józefa, pociągnął za cyngiel, chcąc pokazać towarzyszce zabawy, starszej od niego o rok, Helenie Paluch, jak się strzela. Chłopak nie przypuszczał, że w lufie rewolweru znajduje się kula. Rewolwer wypalił, a kula ugodziła nieszczęśliwą dziewczynkę w skroń. Helena Paluch poniosła śmierć na miejscu.

Jak ustalono, ojciec sprawcy jest ślusarzem i trudni się pokątnie rusznikarstwem. Rewolwer stanowił jego nielegalną własność.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze
Powieść sensacyjna

67)

— A czy pan doktór nie był u drugiego chorego?

— U pana Stawinogi?

— Tak.

— O, tego już leczę od dłuższego czasu.

— Jakże on się dzisiaj czuje?

— Tamta sprawa o wiele cięższa, bo i rany są większe, nie mniej życiu jego nic nie zagraża. Będzie żył na pewno.

— Za tym możnaby z nim porozmawiać?

— No, w takim razie chodźmy do niego.

— O ile pan zechce komisarzu.

Panna Marysia, która cały czas była przy Terleckim, gdy go opatrywał przybyły z Gniewu lekarz, zaofiarowała się z zaprowadzenie komisarza do Stawinogi.

— Jeśli pani taka dobra — ukłonił się z galanterią Płotka.

— Ten człowiek musi coś wiedzieć — odrzekła na to Marysia. — Na pewno musi wiele wiedzieć.

Z czegóż to pani wnosi?

— Byłam parę razy przy nim, gdy gorączkował wskutek odniesionych ran. Bredził wtedy i mówił wiele o dziedzilii, o wszechwładnym panowaniu nad światem, opowiadał o jakichś konkurentach spod znaku swastyki i młota i sierpa... Z tych jego słów, na które wtedy nie wiele zwróciłam uwagi dzisiaj wyciągam wniosek, że on bezwzględnie musi bardzo wiele wiedzieć

— I nie myli się pani?

Komisarz odwrócił się od wywiadowcy i poszeptawszy z nim o czymś wysłał go gdzieś, a sam z Marysią poszedł do pokoju rannego Stawinogi Kiedy już byli przy drzwiach, Marysia zatrzymała się nagle i odciągnąwszy komisarza na bok, szepnęła:

— Mam jeden proszek dziedzilii. Czy nie uznał by pan za wskazane dać go wypić temu panu?

— Czy sądzi pani, że będzie nam to na rękę?

— Bezwątpienia. Po zażyciu dziedzilii Stawinoga nie skłamie, ale wszystko powie, co mu w tej sprawie jest wiadome.

— A no, spróbujmy.

— Proszę tu na mnie poczekać, zaraz wrócę.

Marysia pobiegła do swego pokoju i niebawem wróciła ze szklaneczką wina w ręku

— Tu mam jest rozpuszczona dziedzilia. Wejdę sama i napoję chorego. Nic podejrzewał nie będzie. Po tym dopiero wejdzie pan, komisarzu.

— Dobrze, poczekam.

Marysia weszła w drzwi, poza którymi leżał Stawinoga, spowity cały w bandaże. Wyglądał bardzo mizernie, tylko oczy płonęły mu w bladej twarzy. Na widok Marysi oczy mu się jeszcze mocniej zapaliły i usta uśmiechnęły się niewyraźnie.

— Jakże się pan czuje panie Feliksie — spytała łagodnie Marysia, chociaż głos drżał jej lekko.

— Dziękuję . — wyszeptał prawie Stawinoga. — Lepiej mi... Ale... mój Boże tyle kłopotu państwu narobiłem.

— Drobnostka. Przecież nie mogliśmy pana zostawić na polu.

Stawinoga znów uśmiechnął się blado.

— Proszę — niech się pan napije. To pana wzmocni.

Podsunęła mu lewe ramię pod głowę, uniosła ją nieco, a prawą ręką przystawiła choremu szklankę z płynem do ust. Stawinoga pił długo, aż do dna szklanki, a gdy w końcu wychylił napój do kropli, legł spokojnie na pościeli i przymknął oczy, chwilę tak leżał nieruchomo, do maski woskowej podobny, po czym otworzył oczy i utkwił źrenice w Marysi.

— Jaka pani dobra — wyszeptał następnie.

Marysia usiadła obok na krzesełku drżąca z podniecenia i oczekiwania, w jakiej formie okaże swoją działalność dziedzilia. Wierzyła w ten wynalazek wiarą swojego ojca, przywiązywała do niego wielką wagę, była nawet obecna przy niektórych drobniejszych eksperymentach, ale teraz dopiero miała sama najdobitniej przekonać się, jak zacznie dziedzilii działać i czy nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

— Jaka pani dobra — powtórzył znowu Stawinoga. — Czym zasłużyłem na tę dobroć pani?

— Tak bardzo pragnęłabym, aby i pan stał się dobrym — odrzekła cichym głosem. — Przecież to tak miło być dobrym.

— Pani tego pragnie dla mnie?

— Ogromnie. Przecież to piękna rzecz, a czyż źle jest, gdy człowiek pragnie dla bliźnich piękna

— Pewnie, że nie źle. Czegóżby pani zatem zażądała?

— Wielu, bardzo wielu rzeczy... Ale — niech pan tymczasem leży spokojnie.

Marysia powstała

Już pani odchodzi?

— Wrócę niebawem. Proszę tymczasem leżeć spokojnie i wypoczywać. Sądzę, że czuje się pan dobrze?

c. d. n.

Tak lub nie?

Do Pragi nadeszła nota polska, przesłana w odpowiedzi na ostatnie wystąpienie rządu praskiego. Nota polska zawiera konkretny projekt załatwienia sporu czesko-polskiego.

Odpowiedź czeska na notę polską jeszcze nie nadeszła. Praga konsekwentnie stosuje swą metodę gry na zwłokę.

Opinja kraju naszego jest jednomyślna w zdecydowanym twierdzeniu, że tym konkretnym sposobem rozwiązania konfliktu jest bezwzględna i natychmiastowa cesja rejonu polskiego w Czecho-Słowacji na rzecz państwa polskiego

Nie czas dziś na rokowania, nie czas na przewlekłe targi i zgniłe kompromisy. W obecnej chwili najwyższego naprężenia konieczne są decyzje szybkie i ostateczne.

Polska taką decyzję powzięła, żądając prostego i bezwarunkowego zwrotu Śląska Zaolzańskiego, który musi powrócić i powróci w najkrótszym terminie w granice państwa polskiego. Obecnie taką samą decyzje będzie musiał powziąć rząd w Pradze, na którego spada wyłączna odpowiedzialność za stan stosunków polsko czeskich.

Praga musi wiedzieć, że dość mamy z jej strony wahań i małostkowych wybiegów. Dość jej gry na zwłokę i uciekania przed odpowiedzialnością. Wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i niezłomna. Żądamy natychmiastowej cesji zagrabionej nam w r. 1920 ziemi polskiej.

OGRANICZENIA NAFTOWE W SUDETACH.

Władze czeskie zaprowadziły ściśle ograniczenia dla nafty, benzyny i wszelkich materałów napędnych na obszarze Sudetów. Zgodnie z nowym rozporządzeniem przy jednej stacji benzynowej można nabyć jedynie dwa galony, większość zaś stacyj benzynowych została zamknięta i obsadzona strażą wojskową.

—:O:—

Na szpaltach pism

NIE MA PODSTAW DO OGÓLNEGO ZATARGU

„Kurier Poranny" stwierdza w artykule wstępnym, że położenie międzynarodowe nie daje podstaw do ogólnego zatargu:

„Czy jest natomiast celowa wojna w obronie integralności Czecho-Słowacji? Pytanie to zostało już rozstrzygnięte w sensie negatywnym z chwilą gdy Anglia i Francja, a pod ich naciskiem Praga, przyjęły zasadę rewizji granic czecho - słowackich. Co prawda następnie rząd gen. Syrovego, działając pod naciskiem komunistów, usiłował wytworzyć nową sytuację, ale zasada pozostaje zasadą. Nikt też nie zdoła jej już cofnąć Spór dzisiejszy toczy się już tylko o rozmiary jej realizacji i o procedurę jej wykonania. Trudno przypuszczać jednak, by spór proceduralny stał się powodem wojny ogólnej. Byłoby to najtragiczniejsze i najbardziej ponure nieporozumienie, jakie spadłoby na ten świat

Nikt zresztą nie zdoła już zmusić różne obce narodowości w Czecho -Słowacji do życia pod wrogimi rządami Pragi. Nikt nie znajdzie moralnej podstawy dla uzasadnienia tego rodzaju przymusu.

* * *

Twierdzenie, że należałoby prowadzić wojnę dla utrzymania równowagi politycznej w Europie jest argumentem fałszywym, bałamutnym, obliczonym na ignorancję opinii zachodnio-europejskiej. Istotnie przez długie lata politycy czescy zdołali wmówić różnym kołom politycznym tezę że Czecho-Słowacja jest zwornikiem równowagi europejskiej, bastionem demokracji, że na jej jakże słabiutkich barkach opiera się pokój i bezpieczeństwo największych mocarstw. Było to takie same bałamucenie opinii, jak podtrzymywanie wiary w Ligę Narodów jako podstawę pokoju świata".

Człowiek który zna tajemnicę rozmów w Berchtesgaden i Godesbergu

Świat cały nadaremnie usiłuje przeniknąć tajemnice rozmów sędziwego premiera Anglii Chamberlaina z wodzem Trzeciej Rzeszy Hitlerem w Berchtesgaden, a następnie w Godesbergu.

Jeden tylko człowiek zna wszystkie tajniki tych historycznych i pełnych napięcia dramatycznego rozmów, jako naoczny świadek tych dialogów.

TYM CZŁOWIEKIEM JEST ZAUFANY TŁUMACZ KANCLERZA HITLERA FRANZ SCHMIDT.

Tajemnice, których ostatnio był świadkiem Franz Schmidt, będą zazdrośnie chronione przed ludzkim okiem w najbardziej tajnych skrytkach pałacu kanclerskiego w Berchtesgaden zapewne jeszcze w ciągu długich lat. Na razie trzeba będzie się zadowolić zbadaniem tajemnicy samego pana Schmidta, darzonego niezwykłym zaufaniem przez dyktatora nowych Niemiec.

Szwajcarska „Weltwoche" zajmuje się właśnie w ostatnim swym numerze osobą tego

MILCZĄCEGO POWIERNIKA TAJEMNIC.

Kim jest pan Franz Schmidt?

Człowiekiem o twarzy, jak tysiące innych mężczyzn i o życiu, zdawałoby się również jak tysiące innych mężczyzn. Prowadzi życie średniego urzędnika z jego małymi troskami i małymi radościami.

Ale czasem rozdzwania się u niego w mieszkaniu późno w nocy telefon. Wówczas wyjeżdża pan Schmidt nagle na kilka dni. Kiedy po tym wraca pozornie nic się nie zmieniło. A jednak w między czasie pan Schmidt

SIEDZIAŁ NA RAMPIE HISTORII ŚWIATA.

pośredniczył pomiędzy Hitlerem a Chamberlainem.

Pan Franz jest zwolennikiem anonimowości. Chce być nikim więcej, tylko przeciętnym urzędnikiem, jednym z wielu, z przeciętną pensją i przeciętną aparycją drobno-mieszczańską.

CHCE BYĆ TYLKO GŁOSEM SWEGO PANA.

Nic ponadto.

A jakież różni byli panowie, którym służył. Zapewne nie zastanawiał się on nawet nad tym bądź co bądź paradoksalnym faktem, że ten sam jego głos Franza Schmidta, tłumaczył kiedyś w Locarno bratu obecnego premiera angielskiego słowa pokojowe Stresemanna?

„Jedyny stały faktor niemieckiej polityki międzynarodowej?" — „Mais c'est Schmidt!" — powiedział kiedyś Paul Boncourt.

Kto siedział kiedyś przy boku przywódcy niemieckiego centrum katolickiego kanclerza Wirtha? Franz Schmidt. Kto pośredniczył pomiędzy socjalistą Hermanem Müllerem a Herriotem? Franz Schmidt. O kim to powiedział Adolf Hitler: „Jest on naszym najlepszym dyplomatą"? O Schmidt'cie.

W roku 1923, jako świeżo upieczony doktór filologii nowoczesnej, przyjęty został Schmidt do ministerstwa spraw zagranicznych na Wilhelmstrasse i otrzymał przydział do działu obcych języków. Dr. Schmidt

WŁADA DZIESIĘCIOMA JĘZYKAMI

a w sześciu językach potrafi tak tłumaczyć, że oddaje jak najdokładniej najbardziej wyrafinowane subtelności językowe w umowach i rokowaniach dyplomatycznych. Stenografuje on tylko wtedy, kiedy idzie o ostateczne ustalenie treści umów międzypaństwowych, przy krótych, jak wiadomo każde słowo jest dokładnie zważone i odmierzone Poza tym jednak wystarczają Schmidtowi krótkie notatki i — głównie — jego fenomenalna pamięć.

Przy obecnym swym szefie, kanclerzu Hitlerze, musiał p. Schmidt nieco zmienić swój system pracy. Obecny kanclerz Niemiec nie jest zwolennikiem uświęconych tradycją dyplomatycznych dialogów.

KANCLERZ ZWRACA SIĘ DO OBCYCH MĘŻÓW STANU W TAKIM STYLU, JAKIEGO UŻYWA NA ZGROMADZENIACH LUDOWYCH

i — bardzo często w ciągu godziny lub dwu nie daje swemu partnerowi dojść do słowa.

Podczas pierwszego spotkania z Hitlerem próbował podobno Chamberlain kilkakrotnie coś odpowiedzieć na wywody kanclerza, ale — jak podaje pani Tabouis — Hitler za każdym razem unicestwiał ten zamiar słowami: **„WIEM JUŻ CO PAN CHCE POWIEDZIEĆ".**

Doktór Schmidt nie miał w tym wypadku łatwej pracy. Dopiero kiedy swoim spokojnym, rzeczowym głosem odcinajacym się od gromkiego i denerwującego słuchacza głosu Hitlera, przetłumaczył na angielski ultymatywne żądania Führera, angielski premier nareszcie uzyskał możność wypowiedzenia się.

DR. SCHMIDT JUŻ 15 LAT PEŁNI SWE FUNKCJE OFICJALNEGO TŁUMACZA NIEMIEC.

Poza swą normalną pensją miesięczną otrzymuje za nadzwyczajne konferencje jeszcze oddzielne wynagrodzenie od godziny. Ile już godzin historycznych przeżył pan doktór Schmidt po 25 marek za każde 60 minut?

Był powiernikiem Stresemanna i jest obecnie Hitlera, widział i słyszał jak mężowie stanu walczyli o swoje idee, jak ustępowali miejsca innym, jak to, co wczoraj zdawało się nieosiągalne, dziś jest już zbyt skromnem.

Pan dr. Schmidt, obywatel, sumienny urzędnik, człowiek z małym domkiem i krzakami róż w swym ogródku może dziś nie bez racji uważać, że on — człowiek bez własnego zdania — także reprezentuje obecną epokę, tak samo jak różni wielcy panowie dokoła niego, którym służy skromnie i niewidocznie.



POLSKI OCHOTNICZY KORPUS ZAOLZAŃSKI

Na polu Mokotowskim w Warszawie odbyła się wczoraj odprawa ochotników Polskiego Korpusu Zaolzańskiego. Na odprawę stawiło się kilkanaście tysięcy członków.

Na zdjęciu — naczelny komendant korpusu, witany owacyjnie podczas przeglądu oddziałów.

Na froncie politycznym

KONGRES STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO ODROCZONY.

Kongres Stronnictwa Demokratycznego zwołany miał być na koniec bieżącego miesiąca. Jak się dowiaduje agencja Kabel, władze Stronnictwa Demokratycznego postanowiły jednak kongresu narazie nie urządzać, a to ze względu na niewyjaśnioną sytuację międzynarodową.

ZJAZD O Z. N.

W dniu 2 października b. r. w Lublinie, odbędzie się Zjazd wojewódzki Obozu Zjednoczenia Narodowego z terenu województwa lubelskiego. Zjazd zajmie się sprawami wyborów do sejmu i senatu Przewodniczącym będzie senator Lechnicki. Wezmą również udział czynny byli posłowie i senatorowie z województwa lubelskiego. Prawdopodobnie zjazd zajmie się też ustaleniem mandatów w poszczególnych okręgach wyborczych. W zamojszczyźnie ubiega się usilnie o mandat były poseł ze Stronnictwa Ludowego, a obecnie prezes O.Z.N. w powiecie zamojskim Tomasz Czernicki, znany adwokat w Zamościu.

Sytuacja gospodarcza woj. kieleckiego

Plenarne obrady izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Onegdaj odbyły się pod przewodnictwem prezesa Z. Sowińskiego dwa plenarne zebrania izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu poprzedzone posiedzeniami sekcji górniczej, handlowej i przemysłowej, oraz zarządu izby. Mianowicie — o godz. 18 nadzwyczajne zebranie plenarne, na którym dokonano wyboru delegatów izby do zgromadzeń okręgowych, w myśl art. 32 ordynacji wyborczej do sejmu, zaś o godz. 18.30 odbyło się czternaste z kolei w bieżącej kadencji Izby plenarne zebranie.

Do zgromadzeń okręgowych wybrano następujące osoby:

Okręg wyborczy nr. 24 — 8 delegatów pow. kielecki i włoszczowski: Chyla Jan (Kielce), Gryszka Jan (Szczekociny), Karski Tomasz (Nieznanowice), Kotowski Lucjan (Kielce), Kwieciński Otmar (Kielce), Pachoł vel Pachel (Kielce), Walczyński Jan (Kielce), Wawrzyniak Czesław (Kielce).

Okręg wyborczy nr. 26 — 6 delegatów, pow. zawierciański i olkuski: Bobrzecki Stanisław (Olkusz), Cislowski Roman (Wolbrom), Erbo Aleksander (Zawiercie), Grabo Eryk (Żarki), Lejenhagen Aleksander (Myszków), Walczyński Antoni (Zawiercie).

Okręg. wyborczy nr. 27 — 13 delegatów, pow. sosnowiecki miejski i będziński: mgr. Gadomski Kazimierz (Sosnowiec), Garliński Bronisław (Sosnowiec), Gruszczyński Edmund (Sosnowiec) inż. Grychowski Stanisław (Kazimierz), inż. Jankowski Władysław (Dąbrowa Górnicza), inż. Jaguczański Paweł (Sosnowiec), Kałkowski Antoni (Dąbrowa Górn.), inż. Laubitz Mieczysław (Sosnowiec), inż. Merczewski Włodzimierz (Dąbrowa Górnicza), inż. Przedpelski Józef (Sosnowiec), inż. Podziewicz Jan (Sosnowiec), Strojny Władysław (Sosnowiec), Zieleniewski Mieczysław (Dąbrowa).

Okręg wyborczy nr. 32 — 9 delegatów, pow. radomski miejski, radomski i kozienicki: Bogacki Romuald (Radom) Dutkiewicz Bronisław (Pionki) Frenkiel Piotr (Radom), dr. Kłonowski Zygmunt (Radom), mgr. Łagodziński Feliks (Radom), Narbutt-Dowgiałło Bolesław (Radom), Prot Jan dr. inż. (Pionki), Saski Jan (Radom) Żak Stanisław (Radom).

Przemówienie prez. Sowińskiego

Na wstępie 14-go plenarnego zebrania przyjęto protokuł z poprzedniego zebrania, po czym prezes Sowiński wygłosił obszerne przemówienie na temat sytuacji gospodarczej ogólno - polskiej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji gospodarczej w województwie kieleckim w połowie 1938 r. W przemówieniu swym prezes Sowiński zobrazował sytuację gospodarczą w głowniejszych państwach świata, ilustrując uwagi swe szeregiem cyfr statystycznych i wskaźników produkcji przemysłowej, przyjmując za podstawę rok 1928. Na tle sytuacji gospodarczej ogólno - światowej, prezes Sowiński scharakteryzował sytuację gospodarczą w Polsce, a w szczególności w woj. kieleckim. Omawiając stan koniunkturalny w Polsce mówca szczególną uwagę poświęcił sytuacji w rolnictwie, wywierającej zawsze duży wpływ na stan przemysłu, którego zbyt, jak wiadomo, uzależniony jest w znacznej mierze od zdolności nabywczej sfer rolniczych.

Przechodząc do omówienia stanu przemysłu, prezes Sowiński wskazał na podstawie danych statystycznych, iż sytuacja w przemyśle w Polsce wykazuje cech większej trwałości, niż w innych krajach, jakkolwiek tempo wzrostu produkcji w Polsce uległo pewnemu osłabieniu

O stanie rozwoju przemysłu i handlu w Polsce wogóle, a w szczególności w terenie woj. kieleckiego można sądzić także na podstawie wzrostu ilości wykupionych świadectw przemysłowych. Tak więc w okresach: jednym — listopad 1936 do czerwca 1937 i drugim — listopad 1937 do czerwca 1938 wykupiono świadectw przemysłowych: a) przez przedsiębiorstwa przemysłowe w całej Polsce 227.056 w pierwszym okresie i 246.540 w drugim okresie, czyli więcej o 8.6 proc., zaś w woj. kieleckim 16.658 w pierwszym okresie i 19.619 w drugim okresie, czyli więcej o 17.6 proc.; b) przez przedsiębiorstwa handlowe: w całej Polsce 426.419 w pierwszym okresie i 441.740 w drugim okresie, czyli więcej o 3,6 proc., zaś w woj. kieleckim 37.762 w pierwszym okresie i 38.691 w drugim okresie, czyli więcej o 2.6 proc.

Z kolei prezes Sowiński zaznaczył, iż w ruchu budowlanym po ponownym zahamowaniu, wywołanym zmianą przepisów budowlanych, w ostatnich miesiącach nastąpiło ożywienie, spowodowane tendencją wyzyskania pełni ulg podatkowych, które wygasają z końcem b. roku.

Poprawa na rynku pracy

Wreszcie prezes Sowiński omówił stan rynku pracy oraz zagadnienie socjalne na tle akcji strajkowej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem woj. kieleckiego. **Prezes Sowiński podkreślił, iż dzięki dalszemu ożywieniu w przemyśle skutkiem zwiększenia się ruchu inwestycyjnego w Polsce wogóle, a w szczególności w COP., stan zatrudnienia w zakładach przemysłowych uległ poprawie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Miesiąc sierpień i wrzesień na tym odcinku przynoszą dalszą poprawę.**

Przeciwdziałanie wystąpieniom panikarzy

Kończąc swoje przemówienie, prezes Sowiński stwierdził, iż w związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, nieodpowiedzialne czynniki szerzą w kraju gdzieniegdzie niepokój, powodując niczym nie uzasadnione wycofywanie przez część ludności wkładów oszczędnościowych z instytucyj bankowych i będąc wyrazicielem opinii całej Izby, napiętnował tego rodzaju działanie, jako wysoce szkodliwe i nieobywatelskie.

Prezes Sowiński dał wyraz przeświadczeniu, że sfery gospodarcze, reprezentowane przez Izbę sosnowiecka, przeciwstawią się tym objawom braku dyscypliny obywatelskiej i będą skutecznie przeciwdziałać szerzeniu niepokoju pozbawionego jakichkolwiek bądź podstaw. Powyższy apel prezesa Sowińskiego przyjęty został przez zebranych gromkimi oklaskami.

Następnie wicedyrektor Siekański oraz radca prawny Braun złożyli łącznie sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac izby, a mianowicie wicedyrektor Siekański z dziedziny spraw komunikacyjnych, handlu zagranicznego i podatkowych, zaś radca prawny Braun z zakresu prawa i administracji, stosunków gospodarczych, oraz spraw organizacyjnych i socjalnych.

Wnioski

W związku ze sprawozdaniami, radca Kwieciński poruszył szereg kwestii które — zdaniem jego — stanowią powazne bolączki dla życia gospodarczego, jeśli chodzi o stosunek czynników administracyjnych przy regulowaniu różnego rodzaju zagadnień, związanych z przemysłem. Mianowicie radca Kwieciński podniósł konieczność unormowania problemu szkolnego no wego narybku fachowców.

Ponadto radca Kwieciński wskazał na ujemne skutki, jakie wynikają ze zbyt powolnego rozpatrywania przez władze umów zbiorowych, zawieranych przez zrzeszenie przemysłowe z odpowiednimi związkami zawodowymi. Wreszcie radca Kwieciński poruszył trudności, na jakie napotyka przemysł prywatny w związku z odpływem licznych rzesz fachowych pracowników do COP.

Wnioski radcy Kwiecińskiego przekazane zostały zarządowi Izby do rozpatrzenia.

W dalszym ciągu dyr. Gadomski zreferował preliminarz dodatkowego budżetu Izby na rok 1938, oraz preliminarz budżetu Izby na rok 1939. Zebranie plenarne uchwaliło jednomyślnie przedstawiony preliminarz i upoważniło prezesa oraz dyrektora Izby do przedstawienia tych preliminarzy ministerstwu przemysłu i handlu, celem zatwierdzenia.

Przy głośniku

DZIEŃ ZALESZCZYK W RADIO

W dn. 2 października zjadą się do Zaleszczyk turyści i wycieczki z całej Polski na „Dzień winobrania". Ci którzy osobiście nie będą mogli wziąć udziału w barwnych uroczystościach nad Dniestrem usłyszą przez radio fragmenty, które zapoznają radiosłuchaczy z życiem „ciepłego Podola", z jedynym w Polsce, na większą skalę urządzonym winnicami, oraz z melodyjnymi pieśniami tamtejsze go ludu.

O godz. 9.15 prof. Józef Schwarz opowie słuchaczom o dziejach Zaleszczyk, o ich rozwoju i planach na przyszłość. O godz. 9.50 z zaleszczyckiego kościoła para fialnego transmitowana zostanie Msza Sw., którą celebrować będzie ks. Józef Adamski. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór mieszany T-wa Oratoryjnego

O godz. 10.45 przed mikrofonem przesunie się barwny pochód grup regionalnych, które składać będą życzenia p. wojewodzie tarnopolskiemu, popisując się przy tym śpiewem i tańcami ludowymi. Kilka orkiestr ludowych urozmaici audycję. Reportaż przeprowadzi Władysław Góralewski i Kazimierz Wajda.

O godz. 15.45 red. Góralewski pozna radiosłuchaczy całej Polski z przebiegiem uroczystości winobrania.

Na budowę szkół powszechnych

wypłaciło T. P. B. S. P. 212.500 zł.

Wczoraj zamieściliśmy zestawienie stanu organizacyjnego komitetu obwodowego tow. popierania budowy publ. szkół powsz. w Sosnowcu. Obecnie w związku z tym podajemy zestawienie finansowe komitetu obwodowego T.P. B.S.P. za ostatnie pięć lat.

W roku 1933 komitet zebrał 16.080 zł., w 1934 roku — 32.972 zł., w 1935 roku 42.884 zł., w 1936 roku —38593 zł. i w 1937 roku — suma ta podniosła się do 50.335 zł. Ogółem zł. 181.368. Pieniądze te zostały przekazane komitetowi w Krakowie.

Na rzecz budowy szkół powszechnych w obwodzie szkolnym sosnowieckim wypłacono: rok 1934 — 27.000. rok 1935 — zł. 31.500, rok 1936 — zł. 52.500, rok 1937 — zł. 50.500 i rok 1938 — zł. 51.000.

Ogółem wypłacono 212.500 zł.

Drzazgi

Czekają

To jest, oczywiście, paradoks: jest gra pa dziennikarzy, którzy pragnę pokojowego i bezkrwawego oddania Polsce Śląska Zaolzańskiego, nie mogą doczekać się wojny. Około 40 korespondentów, nie mal wszystkich pism polskich, siedzi w Cieszynie i nie śpiąc czeka na wojnę, której żaden z nich nie chce.

Ale czekają, bo po to się tam siedzi. Czeka się na wkroczenie wojsk, żeby na reszcie, po nadaniu do swej redakcji wiadomości o tym, położyć się spokojnie i wyspać.

Teraz każdy wystrzał wygania wszystkich na rynek. Co jest? co się stało? I wracają znów do hotelu, by przy pół czarnej czuwać.

Trafiają się groteskowe figurki także. Nerwowi, impulsywni, których każdy huk wyprowadza z równowagi. Biegną oni pędem do telefonu i o 3-ej rano dzwonią do zamkniętej redakcji. Krzyczą przy tym na cały hotel, jakby ich ze skóry obdzierali.

Najspokojniej zachowuje się korespondent agencji „United Press". Typowy reporter o skali wielkoświatowej, oczywiście z fajką i „Leicą".

Uśmiecha się przyjaźnie do wszystkich, słowa po polsku nie umie i dzwoni po 45 min. do Londynu. Potem mówi „yes" i idzie do swego pokoju spać.

Wszystkim się oczy kleją, lecz nie mają odwagi iść w ślady swego amerykańskiego kolegi. Boją się, że lada moment może się stać coś, co trzeba będzie zadzwonić nawet gdy w redakcji już nikogo nie będzie.. wim.

Budujmy szkoły!

Krwawa tragedia miłosna w Sosnowcu

Postrzelił męża kobiety, którą kochał i sam popełnił samobójstwo

W dniu wczorajszym rozegrała się w Sosnowcu krwawa tragedia miłosna która pociągnęła za sobą śmierć 24 letniego Zygmunta Bałazego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Rysiej 6, pracownika pocztowego i ciężkie poranienie kelnera z restauracji „Savoy" Władysława Łodarskiego, tamże zamieszkałego.

Bałazy od dłuższego czasu zabiegał o względy żony Łodarskiego. Na tym tle dochodziło między Łodarskim a Bałazym no częstych sprzeczek.

Jedna z nich zakończyła się wczoraj tragicznie. Gdy obaj mężczyźni spotkali się na podwórzu domu Łodarski zwrócił Bałazemu uwagę na jego niestosowne zachowanie i zagroził mu, że jeśli natarczywe ubieganie się o względy jego żony nie ustaną — rozprawi się z nim należycie.

W czasie sprzeczki Bałazy dobył szybko rewolweru i strzelił do Łodarskiego trzy razy trafiając go w rękę, nogę i brzuch. Gdy ranny upadł z jękiem na ziemię — Bałazy strzelił do siebie, zabijając się na miejscu.

Zawiadomiona o krwawej tragedii miłosnej policja wszczęła natychmiast dochodzenie, które jeszcze trwa. Rannego kelnera przewieziono do szpitala. Stan jego jest ciężki choć nie grozi utratą życia.

Walne zgromadzenie delegatów RADY OKRĘGOWEJ UNII ZZPU. W SOSNOWCU.

Prezydium Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przypomina niniejszym, że walne zgromadzenie delegatów odbędzie się w sobotę dnia 1 października br. o godz. 18 w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a Obecność delegatów i członków komisji rewizyjnej jest obowiązkowa.

—oOo—

Lokale wyborcze W CZELADZI.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Czeladź podzielona została na 8 obwodów, przy czym wyznaczone zostały lokale wyborcze.

Podziału Czeladzi na obwody dokonano w podobny sposób, jaki był podczas poprzednich wyborów do sejmu. Lokale wyborcze mieścić się będą: w strażnicy, w szkole przy ul. Bądzińskiej, w szkole na Skałce, w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Reymonta w lokalu Uniwersytetu powszechnego, w biurze Funduszu bezrobocia i w dwuch szkołach na kolonii Piaski.

—oOo—

Pracownicy umysłowi w Zagłębiu SPIESZĄ Z POMOCĄ KOMITETOWI WALKI O ŚLĄSK ZA OLZĄ.

Pracownicy umysłowi T-wa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu wpłacili kwotę zł. 755.50, zebraną z dobrowolnych składek, na rzecz komitetu walki o Śląsk za Olzą, wzywając do złożenia podobnej ofiary urzędników Sosnowieckiego T-wa Kopalń i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu.

—oOo—

Pracownicy cementowni „Grodziec" OPODATKOWALI SIĘ NA RZECZ UCHODŹCÓW.

Urzędnicy i robotnicy zakładów „Solvay", cementownia „Grodziec" uchwalili w dniu wczorajszym opodatkować się w wysokości pół proc. ze swych miesięcznych zarobków. Jednorazowa ta kwota przekazana zostanie na pomoc dla uchodźców polskich z Czechosłowacji.

—:O:—

Ofiary

Klasa IV-a z Gimnazjum Kopernika w Będzinie składa 9.20 zł. w administracji na uchodźców Polaków z Czechosłowacji.

Związek Nauczycielstwa Polskiego ognisko w Będzinie, składa ofiarę na uchodźców Polaków z Czechosłowacji zł. 20 (zł. dwadzieścia).

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu składa na Polaków uchodźców zza Olzy zł. 35.

Na froncie pracy

Zjazd przedstawicieli pracowników umysłowych zatrudnionych w górnictwie Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego

W niedzielę, dnia 2 października br. o godz. 11 w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a odbędzie się zapowiedziany zjazd przedstawicieli pracowników umysłowych, zatrudnionych w kopalniach Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego w sprawie ustalenia dalszej akcji o układy zbiorowe.

O zlikwidowanie zatargu W „GALMECIE" i „DECORUM"

W dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędą się konferencje w sprawie zlikwidowania zatargu w fabrykach „Galmet" i „Decorum" w Sosnowcu.

Wiadomości bieżące

Piątek 30 Wrzesień

Dziś: Hieronima
Jutro: Remigiusza
Wschód słońca: 5,35
Zachód słońca 5,17

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleziński'ego, ul. Orla 28.

—:::—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 15.30 ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej, tragedii Stefana Żeromskiego pt. „Sułkowski". Pozostałe bilety do nabycia w kancelarii teatru.

Jutro o godz. 20.30 premiera niezwykle doweipnej i aktualnej politycznej komedii W. Bus-Feketego „Jean". Udział biorą pp. Butkiewiczowa, Granowska, Kryńska, Vorbrodt, Domański, Korczyński, Lubelski, Nawrocki i inn. Oprawę dekoracyjną przygotował Feliks Krassowski.

Komedia ta grana obecnie z wielkim powodzeniem w Warszawie i Krakowie, wzbudziła w Zagłębiu olbrzymie zainteresowanie i zdobędzie sobie niewątpliwie niemniejszy sukces, jak grana na scenie sosnowieckiej tegoż samego autora „Trafika pani generałowej", „Pieniądz to nie wszystko" i inn.

— KURSY OBRONY PRZECIWLOTNICZO - GAZOWEJ. Zarząd obwodu miejskiego LOPP. w Dąbrowie organizuje 3-godzinne bezpłatne kursy obrony przeciwlotniczo - gazowej. — Zgłoszenia przyjmuje biuro obwodu w godz. od 17 do 19. Kursy odbywać się będą w godz. wieczorowych od 18 do 21.

— BACZNOŚĆ MARYNARZE REZERWY. Zarząd związku marynarzy rezerwy, oddział w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 2 października o godz. 10 odbędzie się plenarne zebranie w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej nr. 9. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

Ponadto zarząd oddziału prosi o przybycie dotychczas niezrzeszonych marynarzy rezerwy.

Aresztowanie automobilisty ZA PRZEJECHANIE KOBIETY.

Jak donosiliśmy ,na ul. 3 Maja w Sosnowcu została przejechana przez auto osobowe Henryka Weisło, doznając złamania podstawy czaszki.

W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Szofer dodawszy gazu zbiegł.

Jednak został on odnaleziony, był nim Diament Rubin, Jakut wojażer zam. w Sosnowcu, nieposiadający prawa jazdy. Osadzono go w więzieniu.

—:O:—

Tragiczne wypadki W ZAGŁĘBIU.

Wojciech Zych (Sosnowiec, ul. Rzymska 10), wracając z pracy z Elektrowni okręgowej potknął się tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi.

* * *

Antoni Kańtoch w czasie pracy w spółdzielni „Pomoc" w Dobieszowicach uległ wypadkowi. Doznał on ciężkiego pokaleczenia nogi.

—:O:—

Za symulowanie napadu POSIEDZI PÓŁ ROKU W WIĘZIENIU

Swego czasu do komisariatu w Sosnowcu przybył Szajnerman Nuchim i zameldował, że na jednej z ulic napadło na niego dwuch osobników uzbrojonych w rewolwery, którzy zrabowali mu 285 zł.

Wdrożone energiczne śledztwo ujawniło jednak, że Szajnerman wprowadził władze w błąd symulując napad.

Szajnerman stanął przed Sądem Okręgowy w Sosnowcu i został skazany na pół roku więzienia.

—000—

Żona pobiła męża W SOSNOWCU.

Mieszkaniec Sosnowca Leonard Kolat (Naftowa 17) pobity został dotkliwie przez swą żonę. Dodać należy, że Kolat jest kaleką bez nogi.

— ZABAWA TANECZNA U CZARNYCH. W dniu 1 października w sali K. P. W. przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu odbędzie się zabawa taneczna urządzona przez RKS. Czarni. Początek zabawy o godz. 20-ej.

— ZABAWA JESIENNA zorganizowana przez Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności na dzień 2 października została odłożona na następną niedzielę tj. na dzień 9 października br.

Wybór delegatów związków

pracowników umysłowych do zgromadzenia okręgowego

Zgodnie z zarządzeniem wojewody kieleckiego odbyły się w ub. środę pod przewodnictwem p. W. Domańskiego, prezesa sosnowieckiego oddziału PZZPP i H w gmachu tegoż związku przy ul Sienkiewicza nr. 17 — wybory delegatów związków pracowników umysłowych, zrzeszonych w Radzie Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu do zgromadzenia okręgowego w okręgu wyborczym nr. 27, obejmującym powiaty sosnowiecki miejski i będziński które dały wynik następujący: pp. W. Domański, A. Kośmider, J. Kossek, K. Lisowski, K. Ostrowski i P. Wocka (Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz P.), Z. Rakieć (Związek Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych), Zb. Adamski (Związek Pracowników Banku Polskiego) i T. Zieliński (Związek Majstrów Fabrycznych Rz. P.).

Za 10 zł. zamordował sklepikarkę

17-letni praktykant ogrodniczy--mordercą

Przedmieście Warszawy — Powązki zostały wstrząśnięte wiadomością o potwornym morderstwie, dokonanym na sobie właścicielki sklepu spożywczego, Władysławie Borkowskiej, przy ul. Powązkowskiej.

Obecnie ustalono

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY ZBRODNI.

27 bm. władze śledcze zatrzymały sprawcę zabójstwo Władysławy Borkowskiej, 17-letniego praktykanta ogrodniczego, Konstantego Lisowskiego.

Zatrzymany bezpośrednio po zbrodni, Henryk Szulewski, kochanek Borkowskiej, po opuszczeniu więzienia we Wronkach w dn. 25 maja br, postanowił pozbyć się przyjaciółki i zawładnąć sklepem. Borkowska zaś przeczuwając jego zamiary, chciała sprzedać sklep i zamieszkać u córki. Myślała, że w ten sposób

POZBĘDZIE SIĘ „PRZYJACIELA"

Na tym tle dochodziło jednak między nimi do awantur i bójek.

Szulewski nie chciał jednak sam zabijać Borkowskiej i zaczął szukać kogoś, kto za opłatą chciałby zamordować kobietę i pewnego dnia Lisowskiego którego po kilku spotkaniach

NAMÓWIŁ DO DOKONANIA MORDERSTWA.

Tak też się stało. O godz. 8.30 do sklepu Borkowskiej, przyszedł Lisowski i zażądał słoniny gdy Borkowska była zajęta ważeniem tłuszczu, chłopiec chwycił z lady wielki nóż, uprzednio

WYOSTRZONY PRZEZ SZULEWSKIEGO.

i zaczął nim zadawać kobiecie rany w szyję i piersi.

Po dokonaniu mordestwa Lisowski wybiegł tylnym wejściem i uciekł do zakładu ogrodniczego, gdzie był zatrudniony, umył ręce w studzience i... zasiadł do śniadania z innymi robotnikami.

Ponieważ zamordowana upadła na progu sklepu, przechodnie zaalarmowali policję i pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć.

Po kilku godzinach przyszedł Szulewski i opłakiwał zmarłą, po czym został aresztowany.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Ratunku, tonę!

Stateczny obywatel, pan Szapszel Gutman, wpadł do rzeki w niewyjaśnionych przewodem sądowym okolicznościach.

Faktem jest tylko, że stał w wodzie, trzymając się kurczowo nadbrzeżnej wikliny, a prąd wciągał go coraz głębiej.

Pan Szapszel rozglądał się po wybrzeżu w śmiertelnym strachu. Nie było żywego ducha. Ale w pewnym momencie tonący jęknął radośnie gdyż ujrzał opodal samotną postać pana Onufrego Łopaty.

— Dzień dobry panu! — krzyknął pan Szapszel.—Los mi pana zesłał! Wyciągnij mnie pan stąd czym prędzej, z powodu zaraz utonę, jak Śliwka.

Ale pan Onufry nie drgnął nawet. Przypatrywał się tonącemu z filozoficznym spokojem, a twarz jego wyrażała maksymę: „Cholera mnie właściwie do tego".

— Panie ! — denerwował się pan Szapszel, czując, że zapada się coraz głębiej. — Dlaczego tak powoli? Prędzej trochę! Z przyjemnością bym poczekał, atoli czuję, że naraz popłynę jak szczupaczek.

Pan Onufry jednak rąk z kieszeni nie wyjął.

Tonący zbladł. Myśl jego poczęła gorączkowo pracować — i naraz szyderczy uśmiech pana Szapszela.

— He he, idiota jeden! — zakpił. — On myśli, że ja naprawdę tonę! Rybki sobie łowię, ty głupi ośle, po co mi potrzebna twoja pomoc?

He he he, patrzcie no kretyna! Co się tak patrzysz? Wariat!! Chodź no tu bliżej, zaraz po pysku dam ci też.

Powyższe obelgi wzburzyły pana Onufrego do głębi Podbiegł więc do pana Szapszela, wyciągnął go na brzeg i zbił go na kwaśne jabłko.

* * *

Nie umiał pan Onufry wyjaśnić sądowi, dlaczego odmówił pomocy tonącemu. został przeto skazany na miesiąc aresztu

Z Tygodnia lotniczego

W DĄBROWIE.

Nawiązując do sprawozdania z niedzielnego przebiegu Tygodnia lotniczego w Dąbrowie podajemy, że Tydzień lotniczy w roku bież. wypadł b. dobrze.

Bardzo liczny pochód został rozwiązany przy pomniku Kościuszki, gdzie do zebranych wygłosił piękne przemówienie o celach i zadaniach LOPP. prof. W. Kuźniak.

W niedzielę odbyły się na stadionie miejskim zawody sportowe w maskach. Program tych zawodów nie został całkowicie wykonany z przyczyn od komitetu niezależnych.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w programie Tygodnia lotniczego w salach resursy zabawa taneczna. Komitet zwraca się do wszystkich, którzy dotychczas nie otrzymali zaproszenia, a mają zamiar przyjść na zabawę o zgłaszanie się po zaproszenia do biura obwodu w godz. od 17 do 19.

Pijak zatrzymał pociąg

POD CZĘSTOCHOWĄ

Na szlaku kolejowym Częstochowa — Herby Nowe przed biegnący pociąg pątniczy, wiozący w powrotną drogę młodzież katolicką związkową ze zlotu w Częstochowie, wybiegł jakiś osobnik i rozpostarł ręce.

Maszynista spostrzegł rozpaczliwe znaki owego męczyzny i, sądząc, że pociągowi grozi poważne niebezpieczeństwo, parowóz zatrzymał. Osobnik ów jednak na widok stającego pociągu począł uciekać łąkami.

Kolejarze schwycili samozwańczego dróżnika, którym okazał się 24-letni Józef Grabara z Kawodrzy Dolnej. Okazało się że Grabara upił się i założył z kolegami, że zatrzyma pociąg.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 30 września

6.15 Kiedy ranne wstają zorze 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Utwory fortepianowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.15 Opowiadanie Jana Grabowskiego 15.30 Rozmowa z chorymi 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 Felieton 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka 18.10 Koncert solistów 18.45 Nowości literackie 19.00 Utwory fortepianowe 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 koncert rozrywkowy 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Koncert symfoniczny 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorogiczny Pogadanka aktualna w języku angielskim 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE.

Piątek, 30 września.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka z płyt 11.30 Utwory fortepianowe 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Koncert 17.50 Wiadomości gospodarcze 17.55 Program na jutro 21.00 Juliusz Kędziora: Pani Kaletowa -- fragm. z powieści „Marcyna" 22.00 Wiadomości sportowe 22.05 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa 22.15 Koncert popularny.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 1 października.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Orkiestra rozrywkowa 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.00 Audycja południowa 13.00 Przerwa (Patrz programy lokalne) 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert 16.45 Felieton 17.00 Kapela Ludowa 18.00 Transm. z Sali Rady Miejskiej uroczystej inauguracji V Tygodnia Propagandy Szkół Powszechnych 18.45 Szkic literacki 19.00 Pieśni w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej 19.30 Zygmunt Noskowski: Powrót — suita krakowiaków 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Muzyka taneczna 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Godzina niespodzianek 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23.05 Patrz program Warszawy II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

124)

Nie wiedziałam wówczas co to jest być matką, jakie uszanowanie waże ca to imię. Sądziłam, że sama duma jej położenia, nie dozwalała tej kobiecie poznania mojej matki. Sądź, jakie było moje zdziwienie, kiedy dodała:

„Zbłąkanie matki twojej nie ustało. Zostawszy wdową, shańbiła swoje wdowieństwo, tak samo jak i związki małżeńskie. Inne dziecię zostało przez nią opuszczone, inne dziecię żyć będzie w nędzy; inne dziecię wystawione będzie na niebezpieczeństwo, które nie znajdzie może litości podobnej tej jaka się tobą opiekowała: ty musisz się zająć tym dzieckiem. Jest ona siostra twoją, bądź dla niej matką, której brak jej jest tak dotkliwym; dam ci te pieniądze

Przyjęłam, Armandzie. Pierwszy dobry czyn życia, był pierwszym dla mnie nieszczęściem. Miałam lat piętnaście, byłam piękną; nie przypuszczano we mnie, dziewczynie piętnastoletniej tej miłości chrześcijańskiej, jaką dla mnie okazała kobieta sześćdziesięcioletnia, a ponieważ nie chciano przyznać mi cokolwiek cnoty, obwiniono mnie o zbrodnię. Powiedziałam, że będę matką dla tego dziecięcia; powiedziano, że jestem nią rzeczywiście.

Na szczęście człowiek, który mieszkał w tym samym domu, wiedział lepiej, jak ktokolwiek inny, Nie zważał na wszystkie obmowy i zaszczycił mnie swoim imieniem. Ojciec mój, który nareszcie dowiedział się o moim istnieniu wynagrodził mu tę ofiarę, jeżeli było podobieństwem wynagrodzić tę ofiarę, zapewniając mi znaczny posag. Tym sposobem żyłam jakiś czas szczęśliwa i prawie szanowana albo raczej zapomniana przez oszczerców.

Jeden wypadek, prawdziwie nadzwyczajny sprowadził albo raczej przygotował nieszczęście moje. Ojciec mojej młodej siostry, którego nazwiska nie pamiętam, ojciec tego dziecięcia które kochałam, jakby własną córkę, pomimo zmartwień, jakie mi przyniosła, ojciec jej rzucił dawniej jeszcze niepokój na łono innej rodziny; i szlachetna osoba, która powierzyła mi jedną sierotę, uwiadomiła mnie, że młodzieniec, opuszczony, tak jak ja byłam opuszczoną, jaką była siostra moja, umierał prawie pośród nędzy. Chciałam mu przyjść z pomocą, otworzyłam mu dom męża mojego, dałam mu zaszczytne stanowisko dałam mu rodzinę. Ten drugi dobry czyn, był dla mnie drugim powodem nieszczęścia. Człowiek, który powinien był mi podziękować za to co uczyniłam, człowiek, który powinien powiedzieć: Dziękuję ci za to, co uczyniłaś dla mnie nieszczęśliwego! ten człowiek niebacznie dorzucił zbyt okrutne słowa do pogłosek, które wyrzuty mi czyniły o mojego protegowanego.

Szkaradny żart wymknął się z ust jego, i sierota którego ocaliłam uznanym został za mego kochanka. Mój mąż dowiedział się o tym; honor jego obrażony, gniew jego, nie dopuściły żadnego tłumaczenia, wyzwał tego młodzieńca i zabił go! w kilka dni potym, poznał błąd swój i zażądał zadość uczynienia za spotwarzenie honoru żony swojej i za krew niewinnie przelaną."

Przeczytawszy ten ustęp listu pana Farkley, Lucjan zmieszał się niewypowiedzianie. Wypadki te, tak dziwnie były podobnymi do tego co się stało w Tuluzie, że uczuł, jak nagły dreszcz go przejął, ale zestawiwszy daty, przypomniawszy sobie, że nie więcej jak dwa miesiące stawił na kartę honor pani Dilois, uspokoił się zupełnie. Potym ponieważ niegodne czyny mają nieskończoną sztukę potępiania drugich powiedział do siebie: Pani de Farkley zapewne dowiedziała się o tym co mi się wydarzyło w Tuluzie i otóż zaraz sobie to przypisuje i oprawia w te ramy życie swoje, żebym łatwiej uwierzył wszystkiemu: ale podstęp cokolwiek za gruby i złapać się nie dam Oswobodzony z tego wzruszenia niepokoju, zaczął znów czytać i przeczytał co następuje:

„Tymczasem nim nastąpił ten fatalny pojedynek, w pierwszym przestrachu, udałam się do tej, która mnie zawiadomiła o urodzeniu mojem i nazwiska ojca mojego, przyszłam czynić jej wymówki, że mi przyprowadziłam tylu boleści, ale łzami tylko mełam dziecię, z powodu którego doznałam jej odpowiedzieć, kiedy do mnie rzekła:

— To dziecię jest twoją siostrą! to dziecię jest naszą siostrą!

— Naszą siostrą, zawołałam.

— Tak, odrzekła, wszystko troje jesteśmy dziećmi matki bardzo występnej.

Szlachetna i święta męczennico, nieszczęśliwa siostro, coś już opuściła ten świat męczarni, mam-że skarżyć się o to co wycierpiałam, ja której wyjawiłaś tajemnice twojego życia? Ale w owej chwili nie znałam jej i zawołałam:

— I co się stało z tą, która nas na takie nieszczęście skazała?

d. c. n.

Jak należy się zachować

na wypadek pogotowia obrony przeciwlotniczej

W związku z XV Tygodniem L.O.P.P. zostało wydane przez Ligę Obrony Powietrzenej i Przeciwgazowej pouczenie, jak należy się zachować na wypadek zarządzenia pogotowia obrony przeciwlotniczej i napadów lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Wobec aktualności tego zagadnienia podajemy treść tego pouczenia, którym niewątpliwie zainteresują się wszyscy nasi czytelnicy w dobrze zrozumiałym interesie własnym. Należy dokładnie zaznajomić się z nim i zastosować wszystkie wskazówki praktyczne w codziennym swoim życiu prywatnym.

Pouczenie poleca się wyciąć i zachować w mieszkaniu.

I Z CHWILĄ OGŁOSZENIA POGOTOWIA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — (OBWIESZCZENIE WŁADZ PAŃSTWOWYCH, KOMUNIKATY RADIOWE I PRASOWE):

1. Usuń ze strychu wszelkie przedmioty i rupiecie, jeśli tego nie uczyniłeś dotychczas.

2. Przygotuj do użytku jak najśpieszniej własne pomieszczenie uszczelnione lub pomieszczenie zabezpieczające.

3. Zasłaniaj okna stale z nastaniem zmroku w pomieszczeniach, w których chcesz palić światło.

4. Sprawdź i przygotuj do użytku maskę przeciwgazową, jeśli ją posiadasz, względnie przygotuj sobie prowizoryczną maskę-tampon (kilka wartsw puszystego sukna lub 20—40 płatków gazy opatrunkowej zwilżonych w ostatniej chwili roztworem sody oczyszonej lub mydła), przeznaczoną do zakrycia w razie potrzeby tylko ust i nosa.

5. Przechowuj klucz od kranu gazomierza, przy gazomierzu w miejscu widocznym.

6. Przygotuj i przechowuj stale w jednym miejscu wszystko to, co masz zabrać ze sobą z chwilą udania się do pomieszczenia uszczelnionego lub schronu (pieniądze, kosztowności, papiery wartościowe, żywność dla dzieci maski, pakiery indywidualne przeciwperytowe i tp.)

7. Przygotuj lampy naftowe, świece i zapałki, oraz jednodniowy zapas żywności i wody.

8. Zapoznaj się z zarządzeniami obowiązującymi mieszkańców domu, w którym zamieszkujesz.

9. Zapoznaj z rozplakatowanymi ogólnymi zarządzeniami władz OPL, regulującymi sygnały alarmu lotniczego, a ponad to postępowanie ogółu ludności w razie przebywania poza domem (bokiem domów).

10. Zorientuj się, gdzie znajdują się: punkty ra.t. san., kąpieliska i schrony publiczne, położone najbliżej twego miejsca zamieszkania lub miejsca pracy (tablica orientacyjna).

11. Wychodząc z domu, zabieraj zawsze za sobą: maskę przeciwgazową, indywidualny pakiet przeciwperytowy, opatrunek osobisty (o ile je posiadasz) i dowód osobisty lub kartę z nazwiskiem i adresem.

12. Nie opuszczaj domu bez koniecznej potrzeby, a zwłaszcza wieczorem względnie nie oddalaj się zbytnio od domu.

13. Nie przebywaj bez koniecznej potrzeby w pobliżu dworców, fabryk, mostów, elektrowni, gazowni, koszar, ważnych urzędów i wielkich magazynów wojskowych.

14. Nie wypuszczaj dzieci na ulicę bez opieki starszych.

II Z CHWILĄ USŁYSZENIA SYGNAŁÓW ALARMU LOTNICZEGO: (SYRENY MIEJSKIE, FABRYCZNE I KOLEJOWE, — SYGNAŁ NIEPRZERYWANY — 2-MINUTOWY):

1) Jeśli masz powierzoną specjalną funkcję w samoobronie, zgłoś się natychmiast do dyspozycji komendanta O.P.L. domu (bloku domów) na wyznaczonym miejscu zbiórki.

2. Zgaś wszędzie gaz, gdziekolwiek on się pali i zamknij przy gazomierzu.

2. Wieczorem lub w nocy zgaś zbędne światła wewnątrz mieszkania.

4. Zamknij górne drzwiczki pieców w których jest ogień.

5. Zabierz potrzebne przedmioty i udaj się do swego pomieszczenia uszczelnionego, względnie, jeśli to jest przewidziane przez komendanta OPL domu (kierownika OPL), udaj się do domowego schronu ogólnego.

6) Przygotuj do ewentualnego użytku maskę przeciwgazwą lub prowizoryczny tampon przeciwgazowy.

7. Jeśli alarm zaskoczy cię na ulicy, wróć szybko (nie biegnij) do domu, gdzie zamieszkujesz (gdy odległość jest niezbyt duża — tj. gdy potrzeba na to tylko kilka minut) lub bramy najbliższego domu

8. Jeśli alarm zaskoczy cię na dworcu lub w urzędzie, w kinie, teatrze, lokalu publicznym itp., zastosuj się ściśle zarówno do ogólnych obowiązujących zarządzeń lokalnych organów OPL.

9. Zachowuj całkowity spokój i pomagaj organom wykonawczym OPL. w utrzymaniu porządku.

(DALSZY CIĄG JUTRO)

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 27 września 1938 r. odbyło się w PKO trzecie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii "V" grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 sierpnia 1938 r.

Premie po zł. 500. — padły na nr. nr. 805.700 813.140 824.050 834 719 841.684 864.804.

Premie po Zł. 250. padły na nr. nr.

801868 804278 805053 807522 809268 811880
820864 823819 826351 829284 829462 830915
832865 834278 843251 845687 849522 851654
852705 853854 854986 863176 863781 870887
875277 877616 879260 879792

Premie po zł. 100. — padły na nr. nr.

800875 800902 801240 802581 802821 803768
805909 804013 805863 806428 806910 807081
807507 808165 808367 809575 809940 810636
811617 813275 813463 813695 815713 815853
816376 816636 816959 817724 817740 818218
818295 818488 818934 819356 819787 820986
822337 824998 825514 826050 826133 826917
830016 830087 830922 831313 832842 833570
833993 834033 835247 836507 837005 837093
837862 840487 840765 843965 844809 845695
845633 845762 850141 853401 853535 853630
853814 854747 856507 857066 857515 859704
860509 860740 862093 863247 863737 864268
865924 865971 866823 868069 870124 870196
871605 872501 872982 873076 873592 873960
873983 874142 875037 875482 875867 876194
876619 877153 877232 878205 878241 878979
879044 879808.

Ponado wylosowaro 274 premii po zł. 50.

Ogółem padło 412 premii na sumę zł. 34.100.

Po raz drugi padły premie po zł. 50. na następujące książeczki nr. nr. 811138 826843 829247 864926.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-ej jest stały zwrost liczby premii w miarę wzrastana wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte:

po zł. 500. — nr.. 840.715.

po zł. 100. — na nr.: 841.157,

po zł. 50. — nr. nr. 823367 828586 831922 835544 845454 862922.

Z Zawiercia

(z) **MANIFESTACJA W ŁAZACH.** W Łazach pow. zawierciańskiego z inicjatywy tamtejszego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyła się wielka manifestacja za przyłączeniem do Macierzy Śląska Zaolzańskiego, zabranego nam podstępem przez krwiożerczych Czechów.

Manifestanci uformowali wielki pochód, liczący ponad 4000 ludzi, który przeszedł ruchliwszymi ulicami osady, zatrzymując się następnie przed domem ZZK.

Tu do zebranych tłumów wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia, po czym uchwalona została odpowiednia rezolucja, która za pośrednictwem wójta przesłana została do starostwa powiatowego w Zawierciu.

(z) **OBWODY WYBORCZE.** Prace nad wyborami w bardzo szybkim tempie postępują naprzód. Wczoraj w całym powiecie zawierciańskim ukazały się obwieszczenia o podzieleniu powiatu na obwody wyborcze. Cały powiat podzielony został na 58 obwodów, w tym 11 obwodów liczy Zawiercie.

(z) **UCHWAŁY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem prezesa T. Rezlera odbyło się onegdaj nadzwyczajne walne zebranie członków Zw. pracowników miejskich, do którego należą wszyscy pracownicy zarządu miejskiego w Zawierciu.

Po okolicznościowym przemówieniu p. Rezlera, podjęte zostały dwie piękne i godne naśladowania uchwały, a mianowicie: 1) Wszyscy pracownicy, zorganizowani w tym związku postanowili złożyć jednorazową ofiarę na rzecz komitetu walki o Śląsk Zaolzański. Ofiara ta będzie wynosić 1 proc. od poborów i zostanie wpłacona w dniu 1 października. 2) W związku z 20-letnią rocznicą istnienia państwa polskiego ci sami pracownicy postanowili złożyć jednorazową ofiarę na FON. w wysokości od 1 do 2 proc. Ofiara ta wpłacona całkowicie zostanie w dniu 1 listopada br.

Nieszczęśliwy wypadek

9-LETNIEGO CHŁOPCA Z ZAWIERCIA

W domach miejskich przy ul. Paderewskiego 50 miał miejsce onegdaj nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 9-letni Andrzej Rajczyk, syn p. Kazimierza Rajczyka, pracownika zarządu miejskiego, zamieszkałego w tych domach.

Chłopiec wraz ze swymi rówieśnikami bawił się linką zaczepioną u drabiny która stała przy domu z okazji remontu. W pewnej chwili linka odczepiła się od drabiny, a trzymający się jej chłopiec spadł na ziemię z wysokości 2 metrów, uderzając głową o cementowy ściek.

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie stwierdzono, że doznał on pęknięcia kości czołowej.

Mimo dokonania natychmiastowej operacji stan chłopca jest bardzo ciężki.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 30 WRZEŚNIA

30 września urodzeni obdarzeni są usposobieniem wpływowym i imaginacyjnym, odczuwają bojaźń przyszłego życia, mają zamiłowanie do samotności, posiadają temperament melancholijny i posługują się więcej sercem niż rozumem. Są bardzo życzliwi i bezinteresowni, zachowanie się ich w otoczeniu jest ujmujące i cieszą się ogólnym zaufaniem oraz sympatią. Dzięki odwadze i wiary w swoje własne siły, będą mieć możność powodzenia w każdym przedsięwzięciu, lecz muszą unikać namowy i wpływu otoczenia. 2314

Przerwa w procesie

O NADUŻYCIA NA PKP. w ŁAZACH.

Wczoraj nastąpiła przerwa w procesie o nadużycia na PKP. w Łazach, toczącym się od 10 dni przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu.

Dla uzupełnienia przewodu sądowego wczoraj o godz. 4 popoł. odbyła się w Łazach wizja lokalna, po której nastąpi przerwa w procesie do dnia 4 października prokuratora, obrońców, po czym nastąpi wyrok, który oczekiwany tu jest z wielką niecierpliwością.

—oOo—

Z Olkusza

Na pożegnaniu dr. Ossowskiego

ZEBRANO 67 ZŁ. DLA BRACI ZZA OLZY.

Po 11-letniej pracy wyjeżdża z Olkusza lekarz - chirurg szpitala pow. św. Błażeja w Olkuszu dr. Aleksander Ossowski, przenosząc się do Warszawy.

W jednym z lokali olkuskich odbyło się pożegnanie dr. Ossowskiego przez kolegów i najbliższych przyjaciół, w czasie którego na wniosek dr. Łapińskiego, dyrektora szpitala, zebrano zł. 67.50 na rzecz niesienia pomocy braciom zza Olzy

Nowy oddział Strzelca

W SŁAWKOWIE.

Z inicjatywy robotników fabryki braci Szajn w Sławkowie, powstał przy tej fabryce oddział Zw. Strzeleckiego do którego odrazu zapisało się 30 członków.

Prezesem nowego oddziału wybrany został p. Jan Czerwik, komendantem p. Tadeusz Rutkowski.

Na zebraniu organizacyjnym byli obecni członkowie powiatowego zarządu Z. S. z Olkusza na czele z prezesem dr. Kiciarskim, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, wskazując na chwilę, w której powstaje nowa placówka strzelecka.

—:O:—

Zmiana terminu

JESIENNEJ WYSTAWY KATOWICKIEJ.

Według otrzymanych wiadomości uruchomienie „Jesiennego pokazu targowego" w Katowicach zapowiedziane w dn. 1 października br. pomimo pełnej obsady stoisk, z przyczyn niezależnych od Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej i na życzenie znacznej ilości wystawców przesunięte zostało na dzień 9 października br.

W związku z powyższym o wszelkie informacje w tej sprawie można się zwracać do organizującej Instytucji (Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71).

Inż Arlet z Funduszu Pracy

W CZELADZI.

Wczoraj bawił w Czeladzi przedstawiciel wojewódzkiego Funduszu Pracy, inż. Arlet, który zapoznał się ze stanem robót przy nowobudującej się szkole. Jak już pisaliśmy woj. Fundusz Pracy na budowę szkoły przydzielił pożyczkę w sumie 60 tys. zł.

Kwota ta w stosunku do ogólnego kosztu budowy szkoły jest bardzo mała bo wystarczy tylko podać, że np. ostatnio prowadzone prace przy centralnym ogrzewaniu i zaprowadzeniu połączeń wodociągowych będą kosztowały 80 tys. zł. A ileż pieniędzy pochłoną jeszcze inne roboty stolarskie i murarskie?

O ile woj Fundusz Pracy nie udzieli swej pomocy gmach szkolny, nie szybko będzie wykończony.

SPORT

O mistrzostwo ligi okręgowej w Zagłębiu

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo ligi okręgowej:

BRYGADA — UNIA

Najbardziej interesującym spotkaniem, ze względu na dalszy układ tabeli będzie niewątpliwie mecz Brygada—Unia w Częstochowie.

Obie drużyny są dotychczas na czele tabeli. Brygada w rozgrywanych na własnym boisku spotkaniach nie straciła ani jednego punktu, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa.

Unia straciła dotychczas tylko jeden punkt, a ostatnio wykazuje coraz bardziej zwyżkującą formę całej drużyny.

Jaki będzie końcowy wynik meczu trudno przewidzieć, ale w każdym bądź razie spodziewać się należy, że spotkanie to będzie ewenementem dnia w Częstochowie.

CKS. — SKRA.

Drużyna sosnowiecka doceniając ważność spotkania organizuje dla swoich sympatyków wycieczkę do Częstochowy na mecz. Przejazd autobusami w obie strony 3 zł. Informacje i zapisy na stadionie Unii.

Skra częstochowska zostanie przeegzaminowana w Czeladzi ze swych umiejętności w spotkaniu z CKS-em, który opanował już kryzys formy, czego dowodem był wiódł bijąc Zagłębie w ub. niedzielę. Dużym wzmocnieniem dla CKS okazał się nowopozyskany gracz Berger. W meczu tym wystąpi prawdopodobnie obrońca Zarzycki, któremu zniesiono resztę dyskwalifikacji.

ZAGŁĘBIE — BRYNICA

W Dąbrowie Górniczej RKS Zagłębie zmierzy się z Brynicą. Zagłębie podobnie jak w ub. roku Brygada, po meczach o wejście do ligi państwowej, mocno obniżyło swe loty. W dużej mierze przyczyną obecnej formy jest fak zwolnienia obrońcy Wolskiego, nieobecność Klosa i kilku innych graczy.

Podobnie sprawa przedstawia się z Brynicą która mocno odmłodziła swój skład.

WARTA — ZAGŁĘBIANKA

Aspirująca w ub. sezonie do tytułu mistrza zawierciańska Warta, dzieli w tym roku los CKS-u i Zagłębia t. zn. że też przechodzi wahania formy, chociaż skład jej nie uległ zasadniczym zmianom.

Mecz z Zagłębianką, drużyna ambitną obdarzoną dużym duchem bojowym nie będzie dla Warty łatwym zadaniem.

SARMACJA — CZĘSTOCHÓWKA

Ostatni mecz Sarmacja — Częstochówka nie odbędzie według wszelkiego prawdopodobieństwa. Częstochówka bowiem jest zawieszona za niepłacenie składek. Ostatnio klub wzniósł pismo do okręgu o przełożenie gier z rundy jesiennej na wiosnę, co ma się rozumieć jest b. trudne do wykonania bowiem powstałby cały szereg komplikacji w rozgrywkach.

O ile nie zapłaci ona części zaległości to zostanie automatycznie skreślona z listy członków.

—oOo—

Liga państwowa

RUSZA DO BOJU

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi państwowej:

W Warszawie: Polonia — Warszawianka.

W Krakowie: Cracovia — Wisła.

W Poznaniu: Warta — Ruch.

W Łodzi: ŁKS — Pogoń.

W Chorzowie: AKS. — Śmigły.

O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTWOWEJ

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze piłkarskie o wejście do Ligi państwowej a mianowicie:

W Świętochłowicach: KS Śląsk — Union Touring.

W Łucku: PKS Łuck — Garbarnia.

Jędrzejowska sklasyfikowana

NA 6-TYM MIEJSCU

Prezydent francuskiej Federacji tenisowej Pierre Gillou ogłosił swoją doroczną listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów świata. Lista ta przedstawia się nast.:

Panowie: 1) Donald Budge (Ameryka), 2) J. Bromwich (Australia), 3) B. Riggs (Ameryka), 4) W. Austin (Anglia), 5) Adrian Quist (Australia) 6) Gene Mako (Ameryka) 7 Sidney Wood (Ameryka) 8) J. Hunt (Ameryka) 9) Roderich Menzel (obecnie Niemcy) i 10) Puncec (Jugosławja).

Panie: 1) Helen Moody-Wilis (Ameryka), 2) Hilde Sperling (Dania), 3) Alice Marble (Ameryka), 4 Helen Jacobs (Ameryka), 5) Sara Fabyan (Ameryka) 6) Jadwiga Jędrzejowska (Polska) 7. D. Bandy (Ameryka) 8) Simone Mathieu (Francja), 9) Wynne (Australia) i 10 M. Lumb (Anglia).

Rekord świata

W BYDGOSZCZY

Na zawodach lekkoatletycznych w Bydgoszczy sztafeta reprezentacyjna pań w składzie: Książkiewiczówna, Gawrońska Kałużowa i Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 4×200 w czasie 1.44,1. Poza tym Walasiewiczówna wyrównała dwa rekordy świata na 50 m. i 100 yardów w czasie 6;4,11 sek.

O mistrzostwo kl. A

ZAGŁĘBIA

Nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo klasy A Zagłębia:

W Wojkowicach: Saturn—Cynkownia

W Niwce: AKS — Hakoach

W Bobrownikach: Orzeł — Dąbrowa

W Grodźcu: Solvay — Strzelecki.

W Sosnowcu: Unia Ib — Czarni. Boisko Unii. Początek o godz. 15 przedmecz o 13.

W ostatnim meczu Zew otrzyma walkower za mecz z Płomieniem.

NA WESOŁĄ NUTĘ

— Czy to pani poleciła mi w zeszłym tygodniu wykwalifikowaną kucharkę?

— Tak, proszę pana.

— No, to chciałbym panią zaprosić tylko na jeden obiad!

— Widzę, że pan ciągle jeszcze nie rozumie, kiedy właściwie zaczynamy pracować.

— Nie, panie dyrektorze, bo zawsze gdy przychodzę już wszyscy są na swoich stanowiskach.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski